

U progu XXI wieku,  
w 80. Rocznicę założenia,  
w 14. roku od reaktywowania po okresie komunizmu,  
Młodzież Wszechpolska wyznaje, utrwała i upowszechnia prawdy,  
które głosi od początku swej działalności:

1. **Pan Bóg** – najwyższym dobrem, źródłem i celem życia, ostateczną sankcją moralną naszych czynów, treścią naszej wiary.
2. **Kościół katolicki** – jeden, święty i apostołski, wychowawcą naszego Narodu, drogą do zbawienia;  
zasługuje na szacunek i należne mu miejsce w Państwie.
3. **Naród polski** – wspólnym dobrem każdego Polaka, wspólnotą wiary, dziejów, kultury, ziemi, mowy i obyczajów;  
ma prawo do wolności, wielkości i dobrobytu, a od każdego z nas domaga się ofiarnej służby.
4. **Państwo polskie** – suwerenną i niepodległą organizacją polityczną Narodu, niezbędną politycznie formą życia Narodu, konieczną dla odrębnego rozwoju sił rodzimych;  
wymaga stałej naszej troski o jego samoistny rozwój.
5. **Rodzina** – podstawową wspólnotą wiary i krwi w życiu Narodu, ostoją tradycji i obyczajowości;  
zasługuje na ochronę przed moralnymi zagrożeniami i domaga się wsparcia ze strony Państwa w swoim materialnym i duchowym rozwoju.
6. **Kultura** – duchową racją życia narodowego, dowodem na prymat ducha nad materią;  
wymaga troski o jej wielkość, twórczość i wzniosłość.
7. **Ziemia** – naszym miejscem na świecie, ojcowizną, w której spoczywają krew i prochy naszych przodków;  
zasługuje na naszą cześć i ochronę przed obcym zawłaszczeniem.
8. **Oświata** – głównym narzędziem Narodu w ugruntowywaniu mądrości pokoleń i upowszechnianiu jej wśród polskiej młodzieży;  
wymaga szczególnego wsparcia ze strony Państwa.
9. **Młodzież** – skarbem przyszłości Narodu, źródłem jego sił i gwarancją ciągłości pokoleń;  
domaga się równych i godnych szans na rozwój, pracę i życie w dobrobycie, wymaga zaś ochrony od moralnego i obyczajowego zepsucia.
10. **Przyroda** – pięknem odzwierciedlającym Boży ład na ziemi;  
zasługuje na poszanowanie jej praw i niepowtarzalnego, ojczyznośnego wyrazu.

(Deklaracja przyjęta na Zjeździe Światowym Młodzieży Wszechpolskiej z okazji 80-lecia powstania w dniu 29 czerwca 2002 r.)

### SEKRETARIAT RADY NACZELNEJ MW:

Adres: ul. Hoża 9, 00-528 Warszawa, e-mail: sekretarz@wszechpolacy.pl  
tel: (22) 622-36-48, 622-48-68, fax: 622-31-38, tel. kom: 0505-168-399

### STRONY INTERNETOWE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ:

[www.wszechpolacy.pl](http://www.wszechpolacy.pl);  
[www.wszechpolak.pl](http://www.wszechpolak.pl);  
[www.prawy.pl](http://www.prawy.pl);

## Zeszyt Szkoleniowy Młodzieży Wszechpolskiej

MICHAŁ DYLEWSKI

JAN LUDWIK  
POPŁAWSKI

- OJCIEC NARODOWEJ  
DEMOKRACJI

(Życie, twórczość, testament polityczny)

**Warszawa 2002**

na obce wpływy. Kultura ludowa była silną swą odrębnością i wielkim poczuciem moralnym. Przewyższała znacznie „dogorywającą”, wyrafinowaną kulturę Zachodu oraz jej odłam polski - kulturę szlachecką.

Populistyczna w swej wymowie ideologia narodowa stała się propozycją ustalenia nowoczesnej hierarchii wartości życia społecznego. Wymagała sformułowania nowej wizji przeszłości historycznej oraz ukształtowania możliwej do przyjęcia koncepcji dalszego rozwoju narodu polskiego. Wyjątkowa rola Polski polegała na tym, że stanowiła ona element bohaterski, przodujący moralnie i tym samym aktywizujący inne społeczności. Kultura polska uwzniośliła najbardziej szlachetne cnoty ogólnoludzkie, które osiągnęły postać heroizmu, wolności, braterstwa, prawdy, sprawiedliwości. Naród bez teraźniejszości państwowej chlubił się swoją wyższością nad narodami bez historii.

Skonstruowanie idei narodowej jako misji przyszłości zmuszało do odniesienia jej do pozycji mocarstw zaborczych. Idea polska musiała w tym kontekście posiadać przewagę etyczno-intelektualną. Ojczyzna przestawała być jedynie wypadkową dziedzictwa po przodkach, stawała się ideałem moralnym mającym dostateczną moc oddziaływania na współczesnych.

W „epoce Popławskiego” dokonało się uświadomienie idei Polski jako idei doskonałości życia ludzkiego, jako koniecznej do osiągnięcia dojrzałości Polaków dla ukształtowania się w jedno państwo, w taką wspólnotę ojczyznianą, która byłaby władna dokonać samonaprawy.

Opracowanie techniczne:  
Bogusław Sobczak

Seria Zeszytów Szkoleniowych  
wydana z okazji jubileuszu  
80 - lecia  
Młodzieży Wszechpolskiej  
Kraków - marzec 2002

nacjonalizm był lepiej zorganizowany, nie błędzący emocjonalnie - patriotyzm, był wyższością chłodnego rozumu nad chaotycznym rozedrganym uczuciem.

## CZY POPŁAWSKI BYŁ NACJONALISTĄ?

**Tak** - gdyż uznawał, że poczucie narodowe ma charakter instynktowny, bezwiedny i występuje z siłą żywiołową (nawet brutalną), oraz przyjmuje postać nienawiści „ras”, a polskość ma przewagę nad innymi narodami.

**Nie** - usiłował bowiem domniemaną wyższość kultury polskiej użyć do odstraszenia groźby (niebezpieczeństwa) wchłonięcia przez Polaków silnych pierwiastków obcych (rosyjskich i niemieckich)

Tak - gdyż pod wpływem podrażnionych uczuć narodowych uważał, że wszystkie mniejszości narodowe, a zwłaszcza Żydzi i Niemcy, są wrogami polskości.

**Nie** - bo postulował konieczność poświęcenia się Polaków nie wyłącznie dla własnego dobra, lecz w imię szczęścia ogółu.

Według ideologii Popławskiego Polacy żyli w takich okolicznościach, że wcześniej niż wiele innych narodów oraz mocniej od nich uświadomili sobie konieczność mobilizacji wszystkich sił do działań na rzecz zbiorowości. Wymarzona potęga polskości w relacji do pozycji innych narodowości nie była intencją jednostkową, lecz miała być dobrodziejstwem dla ludów słabszych. Naród polski żył nie dla odebrania wolności innym, lecz dla zdobycia jej dla własnego istnienia, a wiara we własną siłę, nawet wyolbrzymioną, była dla Popławskiego kolejnym warunkiem pomysłności Polski.

## ZAKOŃCZENIE

Ideologia narodowa Jana Ludwika Popławskiego wyrastała z narodowo-patriotycznych aspiracji Polaków. Publicysta podkreślał znaczenie kategorii narodu jako sposobu opisu i wyjaśnienia rozwoju struktur społecznych w ich dynamice historycznej. Prowadził do upolitycznienia pojęcia narodu, który dla niego był uformowaną w ciągu dziejów jednością, dążącą do integralności terytorialnej i suwerenności państwowej. Uznał, że najdoskonalszym przejawem aktywności zbiorowej było działanie na rzecz zachowania własnej etnicznej tożsamości, mimo obcej dominacji politycznej. Naród stawał się wartością najwyższą, był bytem samoistnym, nadrzędnym i niepodzielnym.

Atrakcyjność publikacji Popławskiego wynikała z prób całościowego przedstawiania zasad polskiej ideologii narodowej i prób objęcia wszystkich zjawisk życia narodowego. Idea narodowa trafiła na sprzyjający klimat społeczny, a wiązało się to z zaostreniem polityki germanizacyjnej i rusyfikacyjnej.

Ideologia Popławskiego była również protestem przeciw lekkomyślnemu porzucaniu praw moralności i obowiązków patriotyzmu. Uznawała, że tylko lud mógł być substratem „duszy narodu”, gdyż jedynie on miał odpowiedni zapas sił witalnych oraz odporność

Popławski w pełni zasługuje na miano twórcy nowoczesnej myśli narodowej, a razem jednego z głównych animatorów obozu narodowego. Jednakże, w wielkiej trójce organizatorów, przywódców i ideologów endeckich (Balicki, Dmowski, Popławski) nie tylko alfabetyczny porządek usytuował go w tej kolejności. W odróżnieniu od pozostałej dwójki Popławski nie był właściwie ani typem dobrego organizatora, ani przywódcy. Był zawsze przede wszystkim ideologiem, twórcą myśli politycznej, konstrukcji ideowej obozu, który współtworzył i do którego przynależał duszą i ciałem.

Sfera zainteresowań Popławskiego była bardzo rozległa: polityka, literatura piękna, krytyka literacka, zagadnienia społeczne i naukowe. Przede wszystkim jednak polityka - pozostałe dziedziny traktował względem niej służebnie i instrumentalnie.

Stanowisko Popławskiego w sprawach zasadniczych z jednej strony przechodziło znaczną ewolucję, z drugiej zaś zachowało pewne elementy trwale. Od schyłku lat siedemdziesiątych XIX wieku jego poglądy dryfowały na prawo. Było to zjawisko typowe dla znacznej części środowiska, z którym obcował i współpracował. Był to też fragment ogólniejszego, szerszego procesu zachodzącego w części polskich środowisk politycznych po upadku powstania styczniowego. W latach 80-tych i 90-tych dokonało się bardzo wyraźne różnicowanie ideowe i polityczne. Zgodne współzycie w ramach jednej organizacji - Ligi Polskiej - ludzi myślących i czujących narodowo oraz socjalistów nie mogło trwać zbyt długo i musiało się wreszcie skończyć.

Jan Ludwik Popławski łączył w sobie subtelny i przenikliwy umysł z ogromnymi zdolnościami jednania ludzi do swojej idei. Źródłem i motorem całej jego działalności była gorąca miłość do Ojczyzny i niesłabnący nigdy młodzieńczy entuzjazm. Celem Popławskiego była praca nad odbudową politycznej i kulturalnej jedności narodu polskiego. Pracował nad tym, aby naród polski jako całość nauczył się świadomie i umiejętnie kierować własnymi losami, by znów stał się podmiotem, a nie przedmiotem dziejów. Obserwując przemiany dokonujące się w stosunkach międzynarodowych zdawał sobie sprawę, że prędzej czy później musi nadejść dzień sprzyjający odbudowaniu państwa polskiego. Obawiał się tylko, że naród polski nie będzie pod wieloma względami przygotowany na tą decydującą chwilę, że ją zmarnuje, zaprzepaści. Dlatego główny swój wysiłek skoncentrował Popławski na nauczaniu narodu samodzielnego myślenia, niezależnego od chwilowych nastrojów.

W związku z szerokim awansem mas społecznych Popławski zdał sobie szybko sprawę, że powodzenie jego akcji będzie zależało od pozyskania dla idei narodowej ludu, któremu podówczas raczej daleko było od poczucia odpowiedzialności obywatelskiej czy narodowej identyfikacji. Trybuną z której przemawiał do ludu był miesięcznik „Polak” założony w 1896. Pismo było wydawane w Krakowie i przemycał do pozostałych zaborów. Wywarło ono spory wpływ na rozbudzenie świadomości narodowej ludu, szczególnie w Kongresówce. Popławski nie schlebiał w nim ludowi, nie przekupywał składaniem obietnic czy odwoływaniem się do interesów ludu. Mówił o miłości do Ojczyzny, o poświęceniu dla niej i jedności narodowej.

Popławski razem z Dmowskim i zespołem współpracowników starał się też dotrzeć do ówczesnej inteligencji, którą czasami słusznie podejrzewał o myślenie kategoriami niezbyt bezpiecznymi dla przyszłości narodu. Staro-endecy widzieli zbyt dużo chaosu i rozprzeżenia w umysłach sporej części polskiej inteligencji. Na łamach „Głosu”, „Przeglądu Wszechpolskiego”, „Wieku XX”, „Słowa Polskiego”, „Gazety Polskiej” i innych czasopism Popławski w imię idei wszechpolskiej walczył zarówno z lojalizmem ugodowców, krótkowzrocznością pozytywistów oraz kosmopolityzmem i klasowym materializmem socjalistów. Oferował w zamian podstawy nowej polskiej myśli politycznej, która jednoczy wszystkie zabory i wszystkie warstwy społeczne.

Równolegle do działalności publicystycznej trwały prace organizacyjne Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (SD-N), które stało się politycznym ramieniem ruchu wszechpolskiego, pozyskującego powoli zwolenników we wszystkich zakątkach dawnej Rzeczypospolitej.

Popławski i Dmowski, gdy rozpoczynali działalność w Galicji zachowywali się ostrożnie, aby nie zwracać zbyt dużej uwagi miejscowych sił. Przejmowali i kupowali pisma, a potem powoli zmieniali ich polityczny kierunek. Dzięki doskonałej organizacji kolportażu „Przegląd Wszechpolski” i „Polak” rozchodziły się za kordonem tak regularnie jak gdyby rozprawdzała je poczta.

Popławski dużo wysiłku wkładał w wydawane przez siebie pisma w Galicji. W tej - jak to kiedyś powiedział - „rozpolitykowanej a wyzutej z poczucia narodowego prowincji praca ta wdawała mi się beznadziejną”. Ale niebawem zaczęła przynosić owoce. Jednak gdy SD-N poprzez prasę ujawniło swoją działalność w Galicji wszystkie istniejące tu stronnictwa zwały swoje szeregi przeciwko temu nowemu. Ale wielkim atutem endeków na gruncie galicyjskim było to, że mieli przebojową prasę i wybitne pióra oraz przede wszystkim, że ich racje były przekonujące. „Słowo Polskie” miało bardzo bogaty zestaw informacji bieżących, oparty na doniesieniach własnych korespondentów. Wiele osób zaczynało prenumerować „Słowo Polskie” wyłącznie dla jego bogatego materiału informacyjnego, zaczynając po pewnym czasie myśleć jego kategoriami, stając się nieświadomie endekami.

Dalekowzroczność zmysłu politycznego Popławskiego ukazała się w pełni w dziedzinie stosunku do państw zaborczych. Popławski zdawał sobie sprawę z negatywnego wpływu, jaki na znaczną część inteligencji polskiej wywierała umysłowość rosyjskiego wschodu. W okresie gdy większość umysłów w głównych ośrodkach - poza Poznaniem - zaprzęgnięta była jedynie zagadnieniem obrony przed najeźdźcą rosyjskim, Popławski uczył, że

polakości i wznagalały gorliwość jej wyznawców. Zaborcy dysponowali potęgami militarnymi, gospodarczymi i własnymi organizacjami politycznymi - Polacy mieli tylko instynkt samozachowawczy chroniący ich odrębność etniczną. Popławski zatem zaczął opowiadać się za polską ekspansją terytorialną. Pisał, iż naród pozbawiony możliwości swobodnego rozrastania się musiał podjąć akcję świadomego pomnażania swojej bazy terytorialnej. Polski etnocentryzm powinien programowo narzucać własne wzory postaw, zarówno w dziedzinie myśli i ideologii, jak i w sferze kultury i obyczajów. Popławski wskazywał na drogę polityki Bismarcka. Uznał, że oburzanie się na postępowanie „żelaznego kanclerza”, bezwzględnego wroga polskości, było rzeczą równie bezpłodną co dziecinna, oraz że od mądrego i przebiegłego przeciwnika należy się uczyć. Popławski sam czerpiąc z programu Bismarcka zaczął sugerować rozwój polskiego osadnictwa na spornych ziemiach.

Popławski propagował walkę z tym, co według niego niszczyło lub przeszkadzało w umacnianiu się polskości, niweczyło historyczno-kulturalną tożsamość narodu. Uznanie praw silniejszego wiązało się z postępującą polaryzacją postaw moralnych i skłanianiem się ludzkości w kierunku bezwzględnej walki. Popławski zwracał uwagę na nasilenie tendencji nacjonalistycznych w Europie oraz nasilenie nietolerancji rasowych. W jego charakterystyce zabrakło jednak wnikliwej analizy. Popławski przyjmował postawę agresywną wobec innych narodów, usprawiedliwiając ją ogólnymi zjawiskami w stosunkach międzynarodowych. Wiodło to do skrajnej deformacji, w której troska o uciśnionych i skrzywdzonych łączyła się z tezami iż każda polityka (pruska, polska) w stosunku do innych zbiorowości jest zawsze zaborczą, zawsze musi dążyć do zdobywania nowych terenów lub odzyskiwania dawnych.

Umiłowanie własnego kraju odsuwało na bok szacunek dla innych narodów i ich dorobku, wywoływało nietolerancyjny kult własnej narodowości, realizujący się w żarliwym przywiązaniu do „swojszczyzny”. Naród polski powinien żywić przekonanie, że jego dobro jest wartością najwyższą. Jeżeli zaś polskość reprezentowała humanitarne wartości ogólnoludzkie, to miała prawo pretendowania do wyżyn hierarchii światowej. Opornych należało zasymilować lub przynajmniej zachęcić do poznania dorobku materialnego i duchowego. „Prawo wyższej kultury” zyskało przywilej rządzenia „półdzikimi społecznościami”.

Trudno szalenie jest odnaleźć subtelny granicę dzielącą patriotyzm i nacjonalizm, miłość do ojczyzny od wywyższania jej kosztem innych narodów. Kategoria nacjonalizmu należy do pojęć szczególnie wieloznacznych, a tym samym nieostrych i nie tylko w codziennym życiu, lecz nawet w literaturze naukowej. Kwestia statusu patriotyzmu i nacjonalizmu do dnia dzisiejszego wzbudza różnego rodzaju kontrowersje.

Pełna forma nacjonalizmu zawiera w sobie zasadę nadrzędności interesu narodowego wobec państwa jak i kwestii społecznej. Popławski uznawał nacjonalizm za świadomy patriotyzm lub traktował go jako formę myślenia patriotycznego i politycznego oparte go na wartości narodowej. W ideologii narodowej Jana Ludwika Popławskiego pojęcie wartości wyższej od narodu nie istniało. W jego ujęciu nacjonalizm miał być „czystym” patriotyzmem opartym na przeświadczeniu, że podmiotem dziejów jest naród. Popławski posługiwał się pojęciem nacjonalizmu nie w formie programu politycznego, lecz na określenie siły narodowego poczucia wspólnoty. Dla wyznawców ideologii narodowej

Po utracie niepodległości ukształtował się patriotyzm będący negacją niewoli, protestem przeciw rozbiorom, walką wypełnioną nienawiścią do ciemieców. Tak rozumiana jego funkcja, zdaniem liderów Narodowej Demokracji była „*abdykacją z tego co się nam należy*”. Dla wielu Polaków patriotyzm nabrał charakteru nostalgicznego i sentymentalnego tradycjonalizmu, rzewnego wspomnienia o wielkiej przeszłości. Dla Popławskiego praca patriotyczna nie mogła być poświęceniem i bohaterstwem, ale robotą powszednią, powinnością obywatelską, wprawdzie dobrowolną, czysto jednak uciążliwą, służbą zawsze ofiarną, nieraz jednak przykrą.

Podstawę patriotyzmu stanowić powinna wola istnienia i rozwijania życia narodu. Naród polski miał w koncepcji Popławskiego tyle wiary w przyszłość i siłę tradycji, że nie potrzebował odwoływać się do wielkich idei ogólnoludzkich, światowych prądów umysłowych, ani do konieczności solidaryzowania „naszej sprawy” z innymi. Patriotyzm w ujęciu Popławskiego oznaczał umiłowanie ojczyzny, zdolność poświęcenia, wolę podporządkowania własnych interesów celom ogólnym, umiejętność racjonalnego myślenia politycznego o przyszłości narodu. Należało zatem odrzucić dogmaty. Do obowiązków przewodników narodu należało rozstrzyganie wątpliwości, wyjaśnianie, tłumaczenie i komentowanie przemian życia społecznego. Było to o tyle ważne, że organizacja sił narodowych do walki o niepodległość dotychczas opierała się niemal wyłącznie na instynkcie samozachowawczym, intuicji politycznej ludności i dorywczych akcjach istniejących ugrupowań politycznych.

Dla zachowania jedności i ciągłości istnienia polskości niezbędna była solidarność narodowa oparta na sprecyzowanym programie. Naród pozbawiony państwa często ulegał w stosunku do innych narodowości wpływowi podrażnionego uczucia. Zjawisko to zapobiegało przenikaniu zaborcy do „ducha narodu”, utrwalało polskość. Niewątpliwą bronią osłabiającą wpływy przeciwnika powinna stać się sztuka religia i nauka. Popławski propagował zasadę, że wyższa kultura, tj. kultura polska, przyciąga (przyciągnie) swoim urokiem mniej odporne żywioły rosyjskie, niemieckie, ukraińskie i żydowskie.

Romantyzm wytworzył mechanizm, w którym okazywanie uczuć patriotyczno-niepodległościowych nobilitowało człowieka. Edukacja epoki spowodowała, że zasadniczą cechą Polaków w dobie niewoli była skłonność do daleko posuniętego samoofiariowania. Patriotyczne zaangażowanie stało się synonimem cnoty obywatelskiej. Historyczna idea narodu ukształtowana przez romantyczny kult bohaterstwa była siłą scalającą polskość. Z biegiem lat jednak żar patriotyczno-insurekcyjnej egzaltacji słabł, ograniczając się do, tak krytykowanych przez Popławskiego, zewnętrznych form.

Niewątpliwym składnikiem patriotyzmu było umiłowanie własnego narodu, własnej cywilizacji, kultury i tradycji. W nadzwyczajnych okolicznościach ideologia narodowa dopuszczała odrzucenie moralnych dyrektyw. Wskazywała na wyższość samowiednego egoizmu narodowego nad wszelkimi uczuciami altruistycznymi. Zdaniem Popławskiego - polska patriotyczna polityka narodowa powinna być zdobywcą i twórczą w swej istocie, zaczepną w taktyce. Po latach Dmowski dodawał w książce „Niemcy, Rosja i kwestia polska”, że „naród miał przede wszystkim dbać o swoje interesy. swoją przyszłość (...) W stosunkach międzynarodowych nie ma słuszności i krzywdy, jest tylko siła i słabość.”

Opór Polaków wywoływał represje, te z kolei dodawały bodźców rozwojowi poczucia

ziemie zachodnie są podstawą naszego bytu narodowego i że tej sprawie trzeba poświęcić najwięcej wysiłku i zaangażować największe siły. Popławski uczył, że państwo polskie bez tych ziem nie będzie nigdy państwem naprawdę niepodległym.

W ten sposób Popławski razem z Dmowskim przygotowali społeczeństwo polskie do zajęcia odpowiedniej postawy wobec zbliżających się doniosłych konfliktów międzynarodowych. Popławski, ani Balicki nie doczekali odbudowy państwa polskiego, obejmującego część ziem straconych po XII wieku. Chwila gdy Dmowski składał swój podpis pod traktatem pokojowym w Wersalu stała się tryumfem wskazań zawartych w testamencie politycznym Popławskiego.

## TESTAMENT POLITYCZNY POPŁAWSKIEGO

Jednym z głównych osiągnięć i charakterystycznych elementów ruchu wszechpolskiego było utrwalenie w społeczeństwie polskim przekonania, że najgroźniejszym wrogiem naszego bytu narodowego są Niemcy - wskazanie, że bez ziem zachodnich, bez Wielkopolski, Pomorza i śląska państwo polskie nie może być nigdy państwem naprawdę niepodległym. Już w roku 1887, gdy całe społeczeństwo było zapatrzzone wyłącznie w niebezpieczeństwo rosyjskie Popławski publikuje na łamach „Głosu” artykuł pt. „Środki obrony”. W artykule tym zwalcza propagowany przez niektóre sfery postulat ograniczenia obrony polskiego stanu posiadania do samej Wielkopolski. Pisze m.in.: „*Ograniczenie obrony polskiego stanu posiadania do terytorium Wielkiego Księstwa Poznańskiego to poświęcenie 2/3 środków odporu w celu zachowania 1/3; poświęcenie bezowocne, gdyż dzielnicą ta, wysunięta klinem, z dwóch stron ściskanym przez masy niemieckie, nieuchronnie skazana byłaby na zagładę. Na wielkiej równinie, gdzie nie ma podziałów naturalnych, granice narodowości nie mogą zbyt odbiegać od linii prostej. Wolny dostęp do morza, posiadanie całkowitej głównej arterii wodnej kraju - Wisły to warunki konieczne prawie istnienia naszego. Całe to porzecze od Wisty aż do ujścia Niemna, tak niebacznie kiedyś roztrwonione wraz ze Śląskiem przez państwo polskie, musi być odzyskane przez narodowość polską*”. I dalej: „*Nasi politycy marzą jeszcze o Wilnie i Kijowie, ale o Poznań mniej dbają, o Gdańsku zapomnieli prawie zupełnie, a o Królewcu i Opolu nie myślą zgoła. (...) Czas już wrócić na starą drogę, którą ku morzu trzebiły krzepkie dłonie wojów piastowskich. (...) Walka, która toczy się na naszych kresach zachodnich, nie jest sprawą jednej dzielnicy, lecz sprawą żywotną całego narodu. (...) Marną byłaby ta przyszła Polska, dla której żyjemy i działamy, ta Polska której nie doczekamy się zapewne, ale którą oglądać będą dzieci i wnuki nasze - nie tylko bez Poznania, ale i bez Śląska, bez dostępu do morza, a więc bez Gdańska i Królewca. (...) Zawsze i mocno trzeba pamiętać, że bez tych ziem Polska nie może istnieć, że choćby w innych granicach powstała, do opanowania tych ziem dążyć musi*”.

O horyzontach politycznych Popławskiego świadczy przede wszystkim stanowisko, jakie zajął w sprawie Prus Wschodnich na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” w 1903 r. „*Jeżeli interesujemy się Warmią a zwłaszcza Mazowszem pruskim, to raczej ze względów ciekawości etnograficznej, niż z pobudek politycznych. Ale taki charakter miało również dawniej zainteresowanie Śląskiem. (...) Polityka narodowa powinna zwracać na Prusy Wschodnie szczególną uwagę. Jeśli zrezygnujemy ze spolszczenia Prus Wschodnich, lub przynajmniej*

poważnego wzmocnienia w tej prowincji żywiołu polskiego, to musimy zrezygnować z Prus Zachodnich i co za tym idzie z dostępu do morza, co się niemal równa wyrzeczeniu się nadziei utworzenia w przyszłości samodzielnego państwa. Bo dzisiaj niemożliwa jest kombinacja terytorialna, żebyśmy mogli między dwoma krajami niemieckimi utrzymać w posiadaniu dolny bieg Wisły, tj. Prusy Zachodnie. Wisła jest naszą najważniejszą drogą do morza i musimy dążyć do tego, by w całym swym biegu była polska. Można sobie wyobrazić przyszłe państwo polskie bez znacznej jego części, ale bez Prus zachodnich byłoby ono dziwołowem politycznym i ekonomicznym, niezdolnym do rozwoju, nawet do dłuższego życia. A Prus Zachodnich nie można utrzymać bez Prus Wschodnich, ten więc kraj za wszelką cenę musi być polski”.

Aby należycie ocenić wagę tych uwag warto zaznaczyć, że problem Prus Wschodnich był w czasie pisania tych słów przez Popławskiego czymś zupełnie nierealnym i nieistniejącym dla społeczeństwa polskiego we wszystkich zaborach. Nawet w Wielkopolsce, najlepiej podobno rozumiejącej całokształt stosunków polsko-niemieckich, problem Prus Wschodnich nie był należycie doceniany. Brakowało w ogóle odpowiednich sił zdolnych prowadzić akcję polityczno-kulturową na całym froncie od Katowic i Opola po Puck, Elk i Margrabowę.

## ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ

W jednym ze swoich artykułów („Wielkie i małe idee” - „Głos”, 1887) powiedział Popławski, że „komu drogę do ideału prawdy mur przesłania, niech rozpali w sercu swym wiarę, że nie ma takiego muru, którego nie można by przebić głową, zwłaszcza, gdy wyszczerbiły go kości roztrzaskanych czaszek i zwilżyły rozpryskane mózgi”. Życie Popławskiego było najlepszą ilustracją tych słów. Było bowiem „tłuczeniem o mur”, pod którego naporem mur ten runął.

Jan Ludwik Popławski przyszedł na świat 17 stycznia 1854. Urodził się w Ziemi Lubelskiej w posiadłości swego ojca w Bystrzejowicach. Dzieciństwo Popławskiego upłynęło w patriotycznej atmosferze szlacheckiego dworku. Dwór leżał blisko szosy lubelskiej i często był nawiedzany przez powstańców a nawet członków Rządu Narodowego. Warunki rodzinne sprawiły, że młody Popławski mógł rozwijać się swobodnie i budować swoje bogate życie wewnętrzne. (Ojciec zajmował się wychowaniem niewiele, a matka i ciotki miały wiele słabości względem niego). Być może z tego powodu brakowało mu zawsze umiejętności życia praktycznego, zwłaszcza towarzyskiego. Wysoka kultura osobista czyniła go często nieporadnym i bezbronny w stosunkach ze światem zewnętrznym.

Mając sześć lat mały Popławski znał już imiona wszystkich królów polskich. Początkowo nauki pobierał w domu, pierwszym jego nauczycielem i korepetytorem był młody ex-powstaniec Dymowski. Przygotował go do pójścia do szkoły. W roku 1866 Popławski zdał do III klasy gimnazjum w Lublinie. Uczył się dobrze, ale nie był prymusem. W VI klasie razem z przyjaciółmi pobił kolegę uważanego za szpiega i donosiciela. Awantura skończyła się usunięciem Jana z gimnazjum.

Do egzaminu końcowego, który zdał dobrze, przygotowywał się sam. W roku 1874

wałku Niemcom”, podczas gdy lud „bronił od tysiąca lat tą ziemię od zaborów niemieckich i szlacheckiego marnotrawstwa”.

Kultura ludowa była wytworem historycznym związanym swoją treścią i funkcją z powstawaniem i organizowaniem się życia ludu. Wyrosła na pniu kultury plemiennej, stanowiła jej kontynuację i utrzymywała jej najlepsze cechy: naturalność i refleksyjność. Według Popławskiego tylko kultura ludowa zawierała autentyczne „komponenty etniczne” dające gwarancję zachowania ciągłości narodowej.

Popławski utrwalił schemat czarno-biały: salonowemu światu szlachecko-mieszczańskiemu przeciwstawił siermiężną dolę chłopską oraz ubogie życie wiejskich robotników. Wyidealizowana wieś była obrazem społeczności postulowanej i wymarzonej, którą należało dopiero stworzyć, zastępując stosunki zależności i brutalnego przymusu stosunkami świadomego współdziałania wolnych i równych obywateli. Kultura warstw niższych była oryginalną polską twórczością ludu, odpowiednią do warunków bytu wymagającego dużej samowystarczalności. W idei „narodu-ludu” zawierały się pewne wyobrażenia o tym jak powinno wyglądać przyszłe polskie społeczeństwo.

Popławski łączył realizm w ocenie sytuacji polskiej wsi przełomu XIX i XX wieku i optymistyczną wiarę w plebejską żywotność biologiczną i duchową. Wprowadzenie mas ludowych do czynnego życia narodowego miało wzmocnić „polskość” i uzdrowić rodzimą kulturę.

Zrównanie ludu i narodu było ważnym orężem w politycznej walce obozu endeckiego. Postulat awansu mas ludowych dawał endecji przesłanki do solidarnej akcji narodowej. Popławski wierzył w urzeczywistnienie solidaryzmu klasowego, nie widział potrzeby zastrzania różnic i nienawiści klasowych, jako czynników nie mających żadnej wartości dla postępu społecznego. Koncepcja narodu-ludu była w zamysłach Popławskiego gwarancją postulowanej sprawiedliwości i równości społecznej, a w perspektywie - wolności politycznej Polski

## PATRIOTYZM W IDEOLOGII NARODOWEJ

Rozczarowanie i rozpacz po kolejnych narodowych zrywach wywoływała w szeregach polskich patriotów ataki na patriotyzm właśnie, szczególnie w jego czystej i wzniosłej postaci. W warunkach braku wolności politycznej umiłowanie ojczyzny stawało się przejawem uznania i zewnętrznego manifestowania polskiej odrębności narodowej.

Samo poczucie jedności i świadome dążenie do utrwalenia własnej indywidualności zbiorowej nie stanowiło jednak pełnej istoty patriotyzmu. Nie mógł też być on - zdaniem Popławskiego - pojmowany wyłącznie jako obrona przed wynarodowieniem. Polski tradycyjny patriotyzm przywiązany był do zbioru swobód obywatelskich, zajęty partykularnymi interesami. Nie kierował się myślą o potędze Ojczyzny, o budowaniu podwalin życia zbiorowego przyszłych pokoleń. Popławski pisał: „traktujemy Ojczyznę dobrze tylko w poezji, w życiu zaś uważamy ją wyłącznie za pole do eksploatacji.”

Lud wiejski nie był sumą jednostek, ale zespołem obywateli, nie w pełni może jeszcze uświadomionych politycznie, ale ukształtowanych w ubiegłych stuleciach, przywiązanych do tradycji, odróżniających swój naród od obcego, chętnych do pracy dla dobra ogólnego, posługujących się zespołem wspólnie wypracowanych pojęć i uczuć.

W walce o obronę polskości lud był niezastąpiony. W swoim zamkniętym, spójnym kręgu, długo potrafił przechować odrębność kulturową. Warstwy najniższe z pogardą odnosiły się do tego co obce, odczuwały instynktowną niechęć do „inności”.

Zdaniem Popławskiego nie było potrzebne „unarodowienie” chłopów, ponieważ miał on już w swojej duszy zakodowane poczucie przynależności narodowej, przywiązanie do ziemi, ojcowizny, Ojczyzny. Jedynym zadaniem powinno być rozbudzenie pełnej świadomości i dojrzałości politycznej chłopstwa, należało uprzedzić podobne zamiary ze strony rządu rosyjskiego, który zamierzał pozyskać dla swoich celów polski lud.

Uświadomienie mas ludowych nie mogło się jednak dokonać jedynie poprzez mechaniczne podniesienie poziomu oświaty wśród chłopów. Lud to nie ciemna, ulegająca zabobonom i przesadom masa. Trzeba go oświecić w sensie uobywatelnienia, ale nie zmienić, gdyż pod wierzchnią warstwą zacofania Popławski dostrzegał szlachetne cechy pierwotne odziedziczone po przodkach.

Popławski przewidywał, że w niedalekiej przyszłości możliwy będzie czynny udział ludu w polityce narodowej. Popławski dostrzegał konieczność zmiany strategii polityki polskiej. Nie powinna ona stale opierać się na działaniach antyrusyfikacyjnych i antygermanizacyjnych. Nie może polegać jedynie na ogólnikowym oświeceniu chłopów i rozbudzaniu powierzchownych uczuć patriotyczno-historycznych. Popławski dostrzegał trudną sytuację chłopstwa, szczególnie podkreślając jego zły stan fizyczny. *„Naród może utracić ziemię - jak Żydzi, język - jak Irlandczycy, cywilizację - jak Serbowie i Bułgarzy, a jednak żyć będzie i spodziewać się lepszej doli. Jeżeli jednak zmarniejemy jako plemię, jako rasa - wtedy nie możemy być. (...) Społeczeństwo złożone z beznosych, krzywonogich, anemicznych, karłowatych zdechłaków, choćby na zawołanie rodziło genialne jednostki, skazane jest na nieuchronną zagładę.”*

Popławski posługując się pojęciem kultury narodowej przeciwstawiał sobie wzajemnie cywilizacyjne zdobycze szlachecko-ziemiańsko-inteligenckie i osiągnięcia ludu. Popławski uznał, że kultura ludowa nie stanowiła „podkultury” narodowej, nie była jednym z elementów wiejskiej kultury, ale tworzyła wprost zasadniczy pień, z którego dopiero wyrosła pozostała część. Lud był rdzeniem narodu, a jego kultura stanowiła jądro kultury narodowej.

Ujemna ocena sarmatyzmu przez długie lata utrzymywała się w poglądach wielu polskich myślicieli. Popławskiemu przypadła zasługa rozbudzenia dyskusji na ten temat w połowie lat 80-tych XIX wieku i wykazania jak ważna była rola ludu w podtrzymywaniu polskości w okresie porozbiorowym. Jego publicystyczne stwierdzenie, że kultura i tradycja polska „już dlatego, że jest wyłącznie szlachecką, a inną być nie może, bo taką była przeszłość dziejowa Polski - musi być dla ludu obcą, często niemiłą, czasem nawet wstrętną”, budziło niepokój jednostronnością ocen, ale było to celowe zamierzenie. Popławski straszył czytelnika widmem szlachty „odprzedającej ziemię - siedzibę piastowską - po ka-

zapał się na wydział prawny UW. Większość ówczesnej młodzieży pogrążona była w apatii popowstaniowej, uciekała od patriotyzmu lub zaangażowana była w działalność socjalistyczną. Popławski natomiast wziął udział w spisku patriotycznym...

W końcu 1875 odbyła się w Warszawie narada studenckich przedstawicieli kółek socjalistycznych z Kijowa i Odessy ze studentami warszawskimi. Historycy socjalizmu odnotowują później osobę Jana L. Popławskiego jako przeciwnika socjalizmu: *„Popławski już wówczas znalazł się w kręgu młodych działaczy społecznych, którzy występując przeciwko socjalizmowi - jako jego przeciwwaga wysunęli wojujący nacjonalizm”*.

Na wspomnianym wyżej spotkaniu studenci rosyjscy zaproponowali polskim nawiązanie stosunków między polskimi studentami uczelni imperium rosyjskiego i Królestwa, a następnie wspólne działanie w porozumieniu z socjalistami rosyjskimi. Przeciwko tej propozycji grupy kijowskiej wystąpili przede wszystkim Adam Szymański i jeden z absolwentów uczelni Józef Bogucki wskazując, że Polacy nie powinni brać udziału w ruchu socjalistycznym, ponieważ jest on sprzeczny z interesami narodowymi. Propozycje studentów odeskich były podobne, lecz i one spotykały się z identyczną reakcją. Na uniwersytecie nie było wówczas zwolenników zbliżenia z socjalistami rosyjskimi.

Popławski był członkiem-założycielem i jednym z kierowników tajnej organizacji „Synowie Ojczyzny” (Związek Synów Ojczyzny) założonej przez Adama Szymańskiego. Liczebność organizacji nie jest dokładnie znana. Organizacja ta przeciwstawiała się rozszerzającym się wpływom kółek socjalistycznych wśród robotników i inteligencji oraz głosząc hasła narodowe, odwoływała się do uczuć patriotycznych. „Synowie Ojczyzny” występowali przeciw kierunkowi ugodowemu i wzywali do utworzenia sił zdolnych podjąć we właściwym czasie bój o odzyskanie niepodległości.

Anonimowa broszura wydawana przez jednego z galicyjskich konserwatystów („Na jaw”, 1878) zdemaskowała spisek Szymańskiego. Nastąpiły aresztowania, Szymański a później Popławski trafili do więzienia. Popławski więziony był w warszawskiej cytadeli przez rok, potem zesłano go na 4 lata pobytu w guberni Wiatskiej. Po dwuletnim pobycie w carskiej Rosji - wskutek starań rodziny - wrócił w 1882 roku do kraju. Adama Szymańskiego zesłano na lat 15.

W Rosji Popławski zetknął się z publicystyką rosyjskich narodników (odpowiednicy polskich ludomanów). Na ogół jednak przecenia rolę jaką ten prąd ideowy wywarł na osobę Popławskiego.

Po powrocie do Warszawy Popławski rozpoczyna działalność publicystyczną. Zaczyna pisać w „Prawdzie” - organie pozytywistów warszawskich, redagowanym przez Aleksandra Świętochowskiego. Równocześnie współpracuje z Bolesławem Wystouchem w organizowaniu ruchu ludowego. Doświadczenia wyniesione z tej pracy wykorzysta potem Popławski w swej działalności społeczno-politycznej, a szczególnie w organizowaniu ludu w Stronnictwie Demokracji Narodowej. W tym czasie aresztowano go dwukrotnie, kilka miesięcy przesiedział na Pawiaku.

W „Prawdzie” czuł się obco, nie mieścił się w jej ramach, nie pasował tam ze swoją potrzebą stworzenia nowej dynamicznej linii programowej. Właściwa, nieskrepowana praca Popławskiego rozpoczyna się w 1886, z chwilą założenia przez niego tygodnika

literacko-społeczno-politycznego „Głos”. Rozpoczął w ten sposób samodzielną pracę, rzucając wyzwanie z jednej strony ugodowcom, z drugiej pozytywistom. Redakcja Głosu nie była jednolita, ale było to środowisko intelektualnie żywe i dynamiczne. W Głosie pisywali ludzie o rozmaitych poglądach politycznych, m.in. socjaliści Józef K. Potocki, Zygmunt Heryng, a także: Mieczysław Brzeziński, Józef Kotarbiński. Henryk Nusbaum, Zygmunt Wasilewski, Roman Dmowski, Józef Hłasko, Wacław Sieroszewski, Stefan Zeromski, Władysław Reymont, Kazimierz Tetmajer, Antoni Lange, Władysław Jabłonowski.

„Głos” przyczynił się do częściowej zmiany umysłowości społeczeństwa zaboru rosyjskiego, kładąc fundament pod rozwój ruchu wszechpolskiego. Popławski wziął jako założenia nowego programu politycznego dwa elementy: poczucie siły narodowej i rozwój samodzielności polityczno-społecznej ludu. Upowszechniał przeciwieństwo w społeczeństwie nowe i nieznanne myśli polityczne. W ciągu prawie 8 lat nieprzerwanej pracy w „Głosie” (1886-1894) Popławski stał się także jednym z głównych założycieli Ligi Polskiej i Ligi Narodowej. W Głosie dokonał się ostatecznie i zamknął proces ideowych poszukiwań Popławskiego. W latach późniejszych pozostał mu jedynie problem pełniejszego sformułowania politycznej myśli obozu narodowego, której był twórcą pierwszym i największym jeśli chodzi o zakres.

W roku 1894 „Głos” został zawieszony z powodu udziału członków jego redakcji w manifestacji na cześć Kilińskiego, z okazji 100 rocznicy insurekcji Warszawskiej, a zorganizowanej przez Ligę Narodową. Nastąpiły aresztowania, Popławski znowu trafił do Cytadeli, tym razem na 13 miesięcy. Wskutek starań żony został zwolniony, przeniósł się do Galicji i osiadł we Lwowie. Tam spotkał się z Dmowskim - swoim dawnym współpracownikiem z „Głosu”, który dopiero co wrócił z zesłania. Razem zaczynają redagować „Przegląd Wszechpolski”, powstały z przekształcenia wychodzącego tam „Przeglądu Emigracyjnego”.

W roku 1898 gdy Dmowski wyjechał na dłuższy czas zagranicę, Popławski został wyłącznym redaktorem pisma, które prowadził do 1902 roku. Okres pracy w „Przeglądzie Wszechpolskim” to okres najbujniejszej jego działalności publicystycznej. Wiele artykułów nie straciło aktualności po dzień dzisiejszy, ale przede wszystkim, w I połowie XX wieku stały się one podwaliną myśli politycznej obozu narodowego.

Jedenastoletni pobyt we Lwowie (1895-1906) był w życiu Popławskiego najciekawszym, a zarazem najbardziej pracowitym i płodnym okresem. Jeśli Dmowski, młodszy od niego o 10 lat przejął w praktyce na siebie główne prace natury organizacyjnej - Popławskiemu przypadł w udziale obowiązek wypracowywania i precyzowania ideologii oraz programowo-politycznego stanowiska obozu. Narzędziem tej pracy był „Przegląd Wszechpolski”.

Wspólnie z Józefem Hłasko - najdawniejszym współpracownikiem ze starego „Głosu”, - rozpoczyna wydawanie „Wieku XX” (1901) pierwszego dziennika demokratyczno-narodowego. Rok później Popławski przechodzi do wydzierzawionego „Słowa Polskiego”, którego kierownikiem politycznym pozostaje do 1906 r. Równocześnie zakłada pismo dla ludu w Galicji pt. „Ojczyzna”.

Popławski dostrzegał skomplikowanie układów klasowo-etnicznych jako rezultat specyfiki bytu i dziejów narodu polskiego.

Dawny system stanowy rozdzielił szlachtę i lud, który od wieków nie znał swojej pozycji w społeczeństwie. Popławski skrytykował i oskarżył wszystkie grupy społeczne, które sprzeniewierzyły się obowiązkowi wobec narodu i marnowały zasoby energii społecznej zapominając o walce, której celem była polityczna pozycja narodu. Nihilizm narodowy szlachty zatracającej poczucie polskości i inercja społeczna wyrzuciły ją poza nawias warstw mających przywilej troski o ojczyznę. Tradycjonalizm szlachecki zamykał się w sobie przeciw innym warstwom społecznym. Polska szlachta wykazywała więcej podobieństwa do warstw uprzywilejowanych innych krajów niż do całego społeczeństwa polskiego. W życie narodowe wносиła silny ładunek cudzoziemskości. Dewaluowały się podstawowe atrybuty szlacheckości: honor, cnoty rycerskie, obrona słabszych i oddanie ojczyźnie. Uprawiany przez wielu myślicieli i ideologów paternalizm skierowany wobec chłopów był dla Popławskiego usprawiedliwieniem wyzysku materialnego.

Mieszkaństwo także cechowała niedojrzałość poczucia narodowego. Źródła tego zjawiska upatrywał Popławski w składzie etnicznym - większość tej grupy stanowiły „żywioty obce”, niedawno zasymilowane. Stan średni ciążył ku zaborcom w nadziei uzyskania korzyści materialnych, skłonny był do kompromisu, a nawet do rezygnacji. Inteligencja również była bierna. Warstwy wyższe widziano jako niedołączne, wyczerpane, pozbawione sił duchowych. Z tego powodu wyidealizowano lud - podniesiony został on do roli awangardy. To on stał się adresatem idei narodowej.

W rozważaniach Popławskiego lud pojawiał się jako suweren polityczny, zdolny mądrze decydować o losach całego społeczeństwa. Pojęcia naród i lud stały się równoznaczne. Lud stał się najważniejszym składnikiem społeczności narodowej, jego znaczenie miało dwa wymiary: żywotność biologiczną i zdolność tworzenia kultury.

Najpełniejsze wypowiedzi dotyczące ludu zamieszczał Popławski w „Głosie”. Lud był tam pojęciem szerokim, obejmował wszystkie warstwy społeczne upośledzone ekonomicznie i politycznie, pozbawione możliwości wpływu na własny byt. Do ludu Popławski zaliczył przedstawicieli warstw pracujących: włościan, drobnych właścicieli i robotników wiejskich, także najemnych pracowników fabrycznych, rzemieślników i przedstawicieli tych zawodów - nie wyłączając zawodów wolnych - którym prawie wyłącznie własna praca daje środki do życia.

*„Pochodzę z naszego gminu, chociaż nie jestem włościaninem. Osobiście sam należę do ludu, bo lud stanowią nie tylko ci wszyscy, którzy żyją wyłącznie ze swej pracy osobistej. Lud - to po prostu zbiorowość wszystkich klas pracujących.”* - Tak szerokie definiowanie ludu było niezbędne ze względu na dążenie Narodowej Demokracji do objęcia swymi wpływami ogółu społeczeństwa. W obrębie tak definiowanego „ludu” ludność wiejska stanowiła element konfiguracji, jednak bez prawa hegemonii nad resztą. Popławski podkreślał rolę chłopów, ponieważ w wyniku przemian historyczno-społecznych wyodrębnili się oni w sprawnie funkcjonującą zbiorowość, żyjącą według etyki i zasad solidarności grupowej. Popławski dostrzegał również proces wchodzenia chłopstwa do życia ogólnonarodowego na tle przemian gospodarczych (uwłaszczenia).

Popławski miał do zarzucenia rodakom wiele, pisał: „*jesteśmy dziś narodem najgrzeczniejszym, najbardziej humanitarnym. najpobłażliwszym dla innych - sądząc, że te właściwości są świadectwem naszej dojrzałości cywilizacyjnej. Niestety nie są to przymioty panów, ale lokajów. Bezwzględność narodowa, szorstkość, gwałtowność nie przeszkodziły Anglikom, Niemcom i Francuzom zając stanowiska naczelnego - owszem pomogły im do odsunięcia się naprzód w cywilizacji*”. W ten sposób objawiła się tendencja Popławskiego do ujmowania interesu narodowego w sposób skrajny, do przedstawiania konfliktów narodowościowych jako nieuniknionych, wynikających z różnic charakterów narodowych, które wpływają na cele polityczne poszczególnych narodów.

W toku rozwoju społeczności ludzkiej wytworzyły się dwie kategorie narodowości: przyrodzona i historyczna, czyli naród pierwotny i naród ukształtowany na podstawie kultury. Ta ostatnia kategoria stanowiąc podstawowy zasób sił narodowych, nie dopuszczała do zagubienia tożsamości narodowej, ponieważ „*niższa kultura nie mogła pokonać wyższej*”. Cechy moralne i intelektualne, których skojarzenie tworzyło duszę narodu, przedstawiały syntezę całej przeszłości narodu, stanowiły spadek po przodkach, a zarazem były motorem jego współczesnych czynów.

Polska sytuacja polityczna przełomu XIX i XX stulecia odpowiadała podejmowanym przez Popławskiego próbom potraktowania narodu jako samoistnej społeczności, istniejącej niezależnie od organizacji państwowej. Idea narodowa była doskonałym narzędziem propagandy przeciw wrogiej państwowości, państwowości zaborców. Służyła umocnieniu samodzielności politycznej polskiej zbiorowości, wznagala poczucie solidarności grupowej i zachęcała do wysiłków w obronie swej odrębności.

Popławski wielokrotnie podejmował krytykę pewnych cech uznanych z punktu widzenia przemian dokonanych w ostatnich wiekach za anachroniczne. Krytykował megalomanię narodową, pogardę dla niektórych wartości i niechęć do nie-szlachty.

Polska kwestia narodowa stawała się miarą wielkiego ideału. Stała się kryterium wartości poczynań jednostki i ogółu. Reprezentowała najwyższe przymioty duchowe: poświęcenie, hart moralny, niezłomność i sprawiedliwość. Kwestia narodu pojawiła się u Popławskiego w kontekście suwerenności ludu - zasady interpretowanej jako prawo warstw najniższych do decydowania o przynależności państwowej i do tworzenia organizmu politycznego zgodnego z własną wolą.

Masy ludowe jako grupy społeczeństwa, które najdłużej przechowały siłę polskości i wierne przywiązanie do ojczyzny były najlepiej oceniane przez Popławskiego.

## „Naród-lud”

Brak własnej państwowości rodził konflikty między racjami społecznymi a narodowymi. W chwili, gdy polityka wynaradawiania uderzała w język, religię i obyczaje pojawiła się potrzeba zbliżenia „dworu” i „chaty”. Z poczucia zagrożenia zrodziła się myśl solidaryzmu narodowego uznającego prymat interesów polskości nad partykularnymi interesami poszczególnych klas i warstw społecznych.

Po zmianach jakie nastąpiły w Rosji pod koniec 1905 Popławski przyjechał do Warszawy, aby stanąć przy Dmowskim. Klęska na Dalekim Wschodzie zmusiła Rosję do reform wewnętrznych. Tą sytuację można było lepiej wykorzystać w Warszawie niż we Lwowie. Dmowski przygotowywał się do poprowadzenia spraw Kraju i wielkiego stronnictwa z petersburskiej Dumy. W Warszawie razem z Dmowskim zaczął Popławski redagować „Gazetę Polską”, ale dni Jego życia były już policzone. Z powodu postępującej choroby (nowotwór) musiał przerwać pracę. Zmarł 12 marca 1908 roku.

Ogłoszona w gazetach wiadomość o śmierci rozeszła się żalobnym echem po wszystkich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Odebrano ją powszechnie jako wielką stratę. Prasa większości obozów politycznych złożyła hołd cieniem zmarłego. Potrzebna była śmierć Popławskiego, aby po raz pierwszy mówiono o nim publicznie.

Część opinii publicznej uświadomiła sobie wówczas istnienie tego, który ją od dziesięcioleci organizował. Popławski przez całe swoje życie pracował bezimiennie, gazetowe nekrologi po raz pierwszy ukazały przed światem jego zasługi, zaś jego pogrzeb na Cmentarzu Powązkowskim stał się wielką manifestacją narodową.

Pośmiertnie ukazały się jego Pisma Polityczne oraz Szkice literackie i naukowe (1910), które zawierają m. in. rozprawę o modernistach (1901) będącą jedną z pierwszych prób charakterystyki społeczno-cywilizacyjnych podstaw sztuki modernistycznej.

## Jak współcześni Popławskiemu pisali o nim po jego śmierci:

### Zygmunt Wasilewski „Jan Ludwik Popławski - Szkic wizerunku” (1910):

„*Imię Popławskiego, acz niegłośnie, znane było i otoczone czcią wszędzie, gdzie sięgało zrozumienie sprawy polskiej. (...) Popławskiego myśl była zawsze jasna, przedziwnie w formie prosta, zasadnicza, jak ziarno z plew odстане. Pod względem literackim może się ona wydać nieraz za uboga w szatach, za mało strojna, ale Popławski tworzył szkołę publicystyczną, szkołę walki z frazesem. (...) Po wielu latach ugorowania myśli polskiej, pragnął ją przeorać, obsiać na nowo realną ideą. (...) Odrabiał ciężką pracą myśli to, co wietrzało w beczymności zaleknionego ducha narodowego, rozchwiała się w zwątpieniu.*”

### „CZAS” -organ wrogiego endekom stronnictwa konserwatywnego (Kraków 1908):

„*Ś.p. Jan Ludwik Popławski szedł zawsze za przekonaniem, dyktowanym mu przez interes dobra powszechnego, tak jakim je widział swym obywatelskim poczuciem. (...) Stylista polityczny dużej miary, umiał jasnym, przekonującym wykładem trafić do czytelnika, umiał stawiać każdy wypadek ręką pewną na terenie swego programu, oświetlać go z tej strony, która odpowiadała dążeniom stronnictwa. W ramach tej działalności mieszczała się wszakże szerokość i siła umysłu, zdolność do syntezy politycznej, poczucie zdecydowane celu i środków, na które nie zawsze można było się godzić, lecz których dobór świadczył zawsze o konsekwencji. Z ś.p. Popławskim schodzi do grobu jedna z wybitniejszych postaci doby popowstaniowej, jeden z umysłów, którym dzisiejsze stosunki zawdzięczają w znacznej mierze swój rozwój i układ.*”

## Fragmenty mowy Romana Dmowskiego nad grobem Popławskiego 15 marca 1908 roku:

„Do tej całej pracy pchało go polskie serce - żywo bijące do wszystkiego, co się z losami ojczyzny wiąże, otaczające gorącą miłością wszystko co do niej należy, kochające cały naród we wszystkich przeszłych i przyszłych jego pokoleniach. (...) Ponad myślą polską i polskim uczuciem górowało wielkie sumienie polskie i wielkie poczucie odpowiedzialności - nie tej pospolicie dość rozumnej - odpowiedzialności przed współczesnymi, która nie pozwala narażać ich na cierpienia i ofiary, ale tej głęboko pojętej odpowiedzialności dziejowej, przed tymi, którzy nam ojczyznę w spuściznie zostawili, i przed tymi, którzy po nas przyjdą, a którym ją przekazać mamy.”

## KONCEPCJA NARODU WEDŁUG POPŁAWSKIEGO

Popławski uprawiał polityczną refleksję. Jej rekonstrukcja umożliwia określenie czynników rozwoju narodu widzianego w kontekście przemian ekonomicznych i politycznych.

Popławski nigdy nie zdecydował się na precyzyjne określenie pojęcia naród. Posługiwał się analizami zjawiska w wykonaniu takich naukowców jak Gustaw Le Bon (Psychologia tłumu). Brak konkretnej definicji wynikał ze złożoności i niejednorodności zjawiska. Często rozpatrywano naród w sferze wyobrażeń i emocji a nie w kategoriach czasowo-przestrzennych. Brak skonstruowania definicji narodu wynikał także z osobistego zaangażowania publicysty i milczącego uznania pewnych kategorii społecznych za nie wymagające definiowania. Z drugiej strony ściśle ukształtowane pojęcie mogło rodzić niebezpieczeństwo formalizmu, uniemożliwiając poznanie zjawisk społecznych w kategoriach uniwersalnych.

Zdaniem Balickiego, drugiego głównego ideologa wczesnoendeckiego, „narodowość, charakter narodowy, asymilacja, antagonizmy społeczne, masowość, rewolucja, liberalizm, demokracja i w ogóle cały szereg nazw cisnących się pod pióro kojarzy się raczej z politycznymi namietnościami niż z naukowo ustaloną treścią” (Balicki „Demokratyzm i liberalizm” 1886). Historyczna konotacja terminu „naród” wywoływała bądź nieuprawnione rozszerzanie pojęcia, bądź zubożenie jego treści. Dodatkowo pojęcie było często obciążone pochodzeniem etnicznym autora.

W publicystyce Popławskiego naród stanowił zjawisko nie tylko należące do opisu świata, ale również do hierarchii wartości. Naród był doświadczany bardziej uczuciem niż rozumem, znajdował się ponad takimi kategoriami jak jednostka, klasa społeczna czy partia polityczna.

Popławski zwalczał uproszczone, mechaniczne pojmowanie narodowości. Czynniki narodotwórcze interesowały go mniej niż ukształtowana już jedność, która zorganizowała się wokół kompleksu wartości. Popławski protestował też przeciwko teoriom wykazującym konieczność wytyczania nowych granic i tworzenia terytoriów etnograficznych, często nie liczących się z rzeczywistymi stosunkami liczbowymi ludności. „Fakt urodzenia się lub zamieszkiwania na pewnym terytorium i pochodzenia plemiennego nie może decydować nie tylko o narodowości tysięcy i milionów ludzi, ale nawet pojedynczych ludzi.” Popławski

wyżej cenil przeżyte doświadczenia, dokonujące się w czasie historycznym i zespalające duchowo ludność, aniżeli wspólny biologiczny rodowód.

Aby uznać daną zbiorowość za naród konieczne było stwierdzenie istnienia silnego poczucia jedności cywilizacyjnej i kulturowej. W „Polaku” mieszkańcom wsi tłumaczył: „narodowością nazywamy siłę - spójnię wielką i niezwalczoną, a ludzi przez nią w jedność związanych nazywamy narodem.” Jedność budowała uświadomioną wspólnotę uczuć i idei. Naród był uświadomioną zbiorowością ludzi, którzy uważali siebie za naród.

W koncepcjach Popławskiego każda zbiorowość narodowa kształtowała własny, niepowtarzalny typ człowieka, na którego osobowości odbijało się piętno cywilizacyjne i kulturowe. W polskim charakterze silnie utrwaliła się pamięć o roli, jaką naród polski odgrywał w ciągu wieków. Pamięć o przeszłości Polski, o pozycji Polaków w Europie była orężem w walce z polityką wynarodowienia ludności polskiej przez zaborców. W publicystyce Popławskiego nie były czymś odosobnionym zwroty typu: „...tej sile przeciwstawiamy tylko naszą żywotność przyrodzoną, nasze poczucie narodowe” czy też: „żaden naród w tych warunkach, w jakich istniejemy, nie potrafiłby dotrzymać kroku innym w ogólnym cywilizacyjnym pochodzie.”

Uobóstwienie przejawów życia narodowego prowadziło do uznania narodowości za kategorię najwyższą (naród = absolut). Gloryfikacja twórczego geniusza polskości jako wartości uniwersalnej stanowiło kwintesencję ideologii narodowej z jej podstawową kategorią - „duchem narodu”. „Duch narodu” miał być to ukształtowany w przebiegu dziejów sposób myślenia i odczuwania oraz instynkty pierwotne. Wytworem ducha narodu był podstawowy zasób siły narodowej: wartości moralne, dzieła sztuki, wielkie idee, które, odzwierciedlały się w uczuciach i myślach rodaków. Życie narodu, jego instytucje i wszelkie efekty działalności materialnej stanowiły widzialną oznakę jego duszy.

Duch narodowy służył utwierdzeniu ciągłości życia zbiorowego i określał polską misję ogólnoludzką. Umacnianie siły „ducha narodu” wynikało z faktu, że obrona polskości była „nie tyle walką między siłą materialną polską, a siłą pruską i rosyjską, jak między duchem polskim, a duchem pruskim czy rosyjskim”. Dusza narodowa tworzyła w człowieku moc opartą na istniejących instynktach narodowych, gromadziła ponadczasowe wartości, które istniały w jednostce w postaci ukrytej i niejako potencjalnej. Należało je zatem uświadomić społeczeństwu i zrealizować w narodowym bycie. W „Przeglądzie Wszepolskim” Popławski pisał: „Indywidualność narodowa polega nie tylko na właściwościach zewnętrznych odrębności plemiennych, ale przede wszystkim, i głównie, na odrębności psychicznej, która jest skryształizowaniem tradycji i narodu w szerokim znaczeniu tego wyrazu i warunków przyrodzonych jego bytu w przeszłości i teraźniejszości”.

Psychikę danego narodu stanowił sprawdzony przez wieki sposób reagowania zbiorowości na rzeczywistość. Duch narodu to irracjonalna siła sprawiająca, że dany zespół ludzki stawał się jednością, decydował o jej odrębności i pozycji wśród innych narodów. Powodował przekształcenie wyznawanego dotąd uniwersalnego charakteru zasad ogólnoludzkich w partykularne koncepcje służące jednemu narodowi. W publicystyce Popławskiego, Dmowskiego i Balickiego „duch narodu” narzucał społeczeństwu szczególny obraz jemu tylko przypisany.